

Jeszcze raz odwołajmy się do świadectwa Jalicsa. Dla niego postawa wydania się Bogu, adoracji Go i służenia Mu to podstawowa intencja, z jaką rozpoczyna modlitwę. Tak przeżywana modlitwa kontemplacyjna, choć całkowicie ukierunkowana na Boga, paradoksalnie doprowadziła go do głębszego kontaktu z ludźmi. Zauważa on: „Każdy człowiek tylko na tyle głęboko może wejść w kontakt z drugim człowiekiem, na ile sam przedarł się do swojego własnego wnętrza. Patrząc na Boga, jestem w stanie o wiele głębiej wejść w siebie i przez to także nawiązać głębszą relację z ludźmi”. Ta głębsza relacja polega przede wszystkim na słuchaniu.

Według Jalicsa nasze ludzkie relacje (miłość bliźniego) cierpią dlatego, że nie potrafimy siebie nawzajem słuchać, że wskutek ciągłej presji zdobywania i osiągania czegoś poświęcamy sobie wzajemnie zbyt mało uwagi. Ten, który kontempluje, powtarzając w ciszy Imię Jezus i wsłuchując się w nie, pozwala, aby Bóg uczył go, jak zaspokoić głębokie pragnienie współczesnego człowieka: potrzebę bycia wysłuchanym. To bardzo konkretna i praktyczna - choć uboczna ze względu na adorację Boga - zdolność, jaką wyrabia w człowieku kontemplacja.

Jacek Poznański SJ, [Modlitwa, która uczy służyć](#)

mb